

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 297 — Rok II

Piątek, 18 grudnia 1942 r.

DZIŚ: Gracjana
JUTRO: Nemezjusza

W walkach obronnych nad Ilmeniem panuje duch ofensywny wojsk niemieckich

BERLIN, 17. 12. — W ramach bitwy obronnej na środkowym odcinku frontu wschodniego, która od dnia 28 listopada objęła również teren na południowy wschód od jeziora Ilmeń, wojska niemieckie dokonują nieustannie lokalnych kontrataków. Kiedy niedawno wojska niemieckie prowadziły atak, przeważające cyfrowo siły bolszewickie zdołały w kontrwypadzie usadowić się ponownie na niektórych częściach terenu wyżynnego, będącego przedmiotem walk. Stąd flankowały one swym ogniem posuwające się naprzód niemieckie fale szturmowe, tak że atak całego pułku stanął przed groźbą utknięcia. Wojska niemieckie niespodziewanym wypadem złamały zacięty opór, stawiany przez bolszewików na silnie obsadzonych stanowiskach między liniami bojowymi. W toku krótkiej ale zażartej walki bunkrowej zniszczono bolszewików. Na innym punkcie batalion grenadierów niemieckich toczył przez 8 dni ciężkie walki ofensywne. Odparł on przeciwnapady bolszewików, przypuszczane falami, aż wreszcie siła tych przeciwwypadów osłabła.

Zadaniem tych walk było w pierwszym rzędzie przesunięcie frontu niemieckiego naprzód na korzystniejszy teren. Kiedy bolszewicy zorientowali się, że nie są w stanie wtłoczyć nowych pozycji, przerzucili punkt ciężkości swoich przeciwnapadów na sąsiednie odcinki frontowe. Po silnym przygotowaniu artyleryjskim bolszewicy przypuścili atak. Nieustannie nowe fale atakujących rzucały się do szturmowania na rowy strzeleckie, aż wreszcie po 6-godzinnej zażartej walce wręcz u-

dało się im dzięki cyfrowej przewadze wtargnąć na odcinek pewnej kompanii. Żołnierze niemieccy rzucili się na odcinek rowu, obsadzony przez bolszewików, położyli trupem wielu bolszewików, zaś resztę zacięcie broniących się żołnierzy sowieckich zmusili do odwrotu. Bolszewicy aż do nocy przypuszczali swoje przeciwwypadki, jednak wszystkie dalsze ataki zalały się dzięki posta-

wie obronnej grenadierów niemieckich.

Na innych odcinkach frontu nad jeziorem Ilmeń wojska niemieckie toczą od 14-tu dni zacięte walki obronne. Stojące tu dywizje niemieckie odparły wszystkie ataki, przy czym jedna tylko z tych dywizji do dnia 13 grudnia zniszczyła lub u nieszkodliwiła strzałami 62 czołgi bolszewickie.

Ostateczne zniszczenie bolszewików pod Toropcem

Naczelną Komendę Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 17-go grudnia:

Oddziały armii lądowej i broni SS odparły w rejonie Tereku atak sowiecki wśród ciężkich strat dla nieprzyjaciela. Wojska niemieckie i rumuńskie, wspierane przez eskadry samolotów bojowych odrzuciły pomiędzy Wołgą a Donem, w ataku, nieprzyjaciela dalej do tyłu i odparły w wielkim łuku Donu, częściowo w przeciwnatarciu, powtarzane ataki silniejszych oddziałów. Zniszczono 30 czołgów sowieckich. Przy użyciu znacznych oddziałów piechoty i wojsk pancernych kontynuowali sowieci swoje ataki na odcinku wojsk włoskich, nad Donem. Współdziałające z niemieckimi formacjami armii lądowej i lotnictwa zadano nieprzyjacielowi wysokie straty w ludziach i w materiale. Walki trwają.

Na południe od Rżewa zalały się ponownie nieprzyjacielskie ataki przy stracie 30 czołgów. Zniszczenie otoczonych na południowy-wschód

od Toropca sił nieprzyjacielskich zostało ukończone. Poza najcięższymi krwawymi stratami liczba jeńców podniosła się na 4200, przy czym zniszczono, względnie zdobyto 542 czołgów, 447 armat, wielką liczbę ciężkiej i lżejszej broni piechoty, ponad 1000 samochodów ciężarowych i liczny inny sprzęt wojenny.

Na północnym odcinku zalały się lokalne ataki przeciwnika. Bolszewicy stracili wczoraj 60 samolotów. Węgierscy wyśliwcy zestrzelili sami 4 samoloty, 7 niemieckich samolotów zaginęło.

W Cyrenaice niemiecko-włoska armia pancerna odsunęła się od nieprzyjaciela planowo na zachód. Wszystkie próby nieprzyjaciela zaatakowania tych posunięć odparto w gwałtownych walkach. Nowy ciężki atak nocny niemieckich samolotów bojowych był skierowany na urządzenia portowe Benghasi w Algierze, a na terenie granicznym Tunisu eskadry lotnictwa kontynuowały zwalczanie nieprzyjacielskich baz lotniczych i flotowych.

Dziennik genewski ostrzega

GENEWA, 17. 12. — Pod tytułem „Miarka się przybrała“ genewski dziennik „Suisse“ zajmuje się wielokrotnymi pogwałceniami neutralności oraz ostatnimi bombardowaniami ze strony brytyjskiego lotnictwa dokonanymi na terytorium szwajcarskim, pisząc m. in. dosłownie co następuje:

„Każdy to obecnie lepiej niż dotąd zrozumie, że te przeloty, które mimo wszelkich zapewnień noc w noc były przeprowadzane, nie ozna-

czają jedynie pogwałcenia abstrakcyjnej zasady, lecz że one istotnie pogwałcają suwerenność naszego kraju i że rzecz ta stanowi pewnego rodzaju czynność wojenną“.

Wszystkie dotychczasowe interwencje, żądające respektowania neutralności małego kraju, były dotychczas daremne.

„Jakie kroki podejmie Rada Związkowa?“ — dodaje dziennik genewski. „Nie do nas należy odpowiedź na to pytanie, ale można być przekonanym, że zebrane obecnie Izby przybiorą postawę znacznie energiczniejszą aniżeli dotąd w imię całego narodu, który widzi, jak depcze się nogami prawo międzynarodowe, cytowane we wszelkich proklamacjach wychodzących w świat“.

„Neutralność nasza jest niepodzielna“, — tak dodaje ten dziennik. „Jeżeli, nie reagując, zezwolimy na to, aby nasza przestrzeń powietrzna nieustannie była pogwałcana, to wówczas stracimy też prawo bronięcia naszego kraju, a w tym wypadku skończyłaby się nasza niepodległość. Przeciwno samej tego rodzaju hipotezie postawiliby się wszyscy mężowie naszych kantonów jak jeden mąż. Czas najwyższy podnieść głos ostrzegający!“

Szwajcarska agencja telegraficzna dodaje do tego urzędowo: „Dochodzenia wykazały, że tak bomby zapalające jak i bomba burząca zrzucone w okolicy Sine (kanton Aargau), jak również w pobliżu Raron (kanton Wallis) w nocy na 12 grudnia były pochodzenia angielskiego.“

Stanowisko Watykanu wobec Palestyny

RZYM, 17. 12. — Zbliżona do Watykanu agencja prasowa „La Corrispondenza“ w związku z wysuwaniem z różnych stron zapowiedziami odzicia osławionego „projektu Balfoura“ odnośnie do Palestyny dowiaduje się, że w miarodajnych kołach watykańskich reprezentowany jest ten sam pogląd, jaki w swoim czasie wyraziło watykańskie „Pro Memoria“ z dnia 4-go lipca 1922 r. Memoriał ten stwierdza:

1) absolutna przewaga żydów nad innymi ludami i wyznaniem w Palestynie wywiera bardzo szkodliwe

wpływy na prawa, uzyskane przez te ostatnie,

2) Stolica Apostolska nie dopuści nigdy do tego, aby kwestionowane katolikom posiadanie świętych miejsc, które od wieków — nawet pod panowaniem tureckim — znajdują się w rękach Kościoła.

Nie jest wykluczone, kończy „La Corrispondenza“, że nawet niedawno o niezmienniej decyzji Watykanu zostały poinformowane te czynniki, które oddawały się nierozumnej nadziei odnośnie do zmiany stanowiska Stolicy Apostolskiej.

Neutralność Turcji jest korzystną dla Aliantów

BERLIN, 17. 12. — Korespondent turecki dziennika „Berliner Boersenzeitung“ pisze na temat sytuacji:

Gazeta stambulska „Tan“, której bynajmniej nie można podejrzewać o sympatię dla państw Osi, stwierdza nie bez szyderstwa w tych dniach, że neutralność Turcji dała aliantom możliwość swobodnego, nie mającego osłony na tyłach operowa-

nia w Afryce i Egipcie. W ten sposób wytlumaczyć można chwilowe interesowanie się Turcją, szczególnie ze strony amerykańskiej opinii publicznej.

Neutralność Turcji okazuje się więc znowu jako nadzwyczaj cenna dla aliantów. Tego rodzaju wzmianki ze strony tureckiej w obecnych dniach, kiedy to wspomina się właśnie oswobodzenie tureckich miast spod okupacji obcych przed 19-tu laty, nie pozbawione są pewnego rodzaju pikanterii.

Pozbawieni obywatelstwa

VICHY, 17. 12. — W dzienniku państwowym ukazał się dekret pozbawiający generalnego gubernatora Boissona i generała Berreau obywatelstwa francuskiego oraz zarządzający konfiskatę ich majątków. Boisson, którego siedziba był Dakar, wydał, jak wiadomo, francuskie posiadłości w Afryce zachodniej w ręce Amerykanów,

Unicestwione przygotowania do odbicia Burmy

TOKIO, 17. 12. — Podczas nagłego ataku na olbrzymi brytyjski konwój usiłujący wysadzić wojska w Chittagong, we wschodnich Indiach, jednostki lotnictwa japońskiego unicestwiły wielki brytyjski plan wzmocnienia wojsk na granicy Indyi i Burmy, osiągając przez to dalsze świetne zwycięstwo. Tak oświadczył — według doniesienia agencji Domei — miarodajny obserwator w komentarzu do komunikatu z głównej kwatery cesarskiej.

Według jego zdania ten nagły atak nastąpił w dniu 5 i 10 grudnia z tym wynikiem, że zatopiono, uszkodzono względnie zapalono 21 brytyjskich statków. Równocześnie zestrzelono 10 samolotów i spowodowano wielkie szkody na dworcach oraz w innych urządzeniach lądowych w brytyjskiej bazie portowej. Konwój brytyjski, który padł ofiarą tego druzgocącego uderzenia japońskich jednostek lotniczych, skła-

dał się z mniej więcej 40 statków transportowych, z jednego mniejszego krążownika i z pięciu kanonierek.

Japońska flota powietrzna dowodziła się w czasie o tym usiłowaniu lądowania Brytyjczyków, a olbrzymie formacje japońskich samolotów bojowych i bombardujących osiągnęły to wspaniałe zwycięstwo mimo ciężkiego ognia artylerii przeciwlotniczej i mimo oporu ze strony brytyjskich myśliwców.

TOKIO, 17. 12. — Przyczyną wysokich strat poniesionych przez aliantów na wodach koło Chittagong, jest — jak oświadcza kółka wojskowe w Tokio — fakt, iż silny konwój na czas został odkryty. Skutkiem natychmiastowej akcji ciężkich bombowców japońskich, osłanianych przez myśliwców, stało się rzeczą możliwą, iż połowę spośród 40-tu okrętów bądź to zatopiono, bądź też uszkodzono tak poważnie, iż liczyć się trzeba z zupełną ich utratą lub unieszkodliwieniem.

Wzmrożona działalność aliantów na tym terenie operacyjnym świadczyła o wysiłkach zmierzających do odciążenia sił japońskich z obszaru wysp Salomona lub co najmniej do rozproszenia ich drogą operacyjną, przeprowadzanych na pograniczu indyjsko-burmańskim. Alianci bowiem czynią gorączkowe przygotowania na wschodnim obszarze granicznym Indyi. Wysiłki te jednakowoż skazane są na niepowodzenie, gdyż japońskie siły zbrojne przygotowano są na wszelkie ewentualno-

ści i są w stanie wystąpić skutecznie natychmiast przeciwko jakiegokolwiek akcji aliantów.



— Czy to wypada, wujaszku Bob, abyś wychodząc z wizyty, żegnał służbę podniesioną pięścią, wszak to gest bolszewicki.

— Yes, Mary, ale gest bardzo praktyczny, gdyż taka pozycja ręki, nie pozwala na danie napiwku!...

Kto jest ważniejszy?

SZTOKHOLM, 17. 12. — Szwedzkie dzienniki donoszą jakoby generał de Gaulle zamierzał niebawem udać się do Waszyngtonu, aby przekonać Roosevelta o doniosłości jego misji. W swoim czasie zażywał de Gaulle wielkiego znaczenia w obozie aliantów. Obecnie, czując, iż stanowisko jego może zająć generał Giraud, walczy on o swą egzystencję, bowiem osoba Girauda uważana jest w Londynie i Waszyngtonie jako ważniejsza w obecnym momencie.

